

Ks. prof. dr hab. Marek Tatar
Instytut Nauk Teologicznych
Katedra Mistyki w Zakładzie Teologii Systematycznej
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgr lic. Pawła Szatlewskiego

**„Dynamizm życia duchowego według Fredericka Williama Fabera
(1814-1863)”**

Napisanej z teologii duchowości

pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Stanisława Urbańskiego

Warszawa 2022

Powołanie do świętości staje się dla współczesnego człowieka coraz większym wyzwaniem. Wynika ono z egzystencji w sekularyzującym się społeczeństwie, które przyjmuje postawy relatywistyczne w myśleniu, wartościowaniu a także sposobie bycia. Zanik świadomości *sacrum* coraz bardziej ogranicza człowieka i zamyka go w swoim własnym świecie. Jest to niezwykle niebezpieczny kierunek, który cechuje antropocentryzm, skrajny indywidualizm, pragmatyzm, hedonizm i absolutyzacja wolności. Niemniej jednak ciągle pozostaje niezaspokojone jego pragnienie człowieka przekraczania własnej ograniczoności. Poszukiwanie Boga, doświadczanie Jego obecności, pozwala mu odzyskiwać właściwe miejsce i godność we wszechświecie oraz społeczności ludzkiej. Konieczną staje się nieustanne uświadamianie człowiekowi jego powołania do świętości. W tym kontekście istotne jest jasne rozumienie samego pojęcia „świętość”. Nauka Soboru Watykańskiego II używa tego pojęcia a także pojęcia „doskonałość” zamiennie. Jednakże spotykamy w nauce teologii duchowości rozróżnienie tych dwóch terminów (por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 83-86). Pojęcie świętości jest kluczowe dla objawienia nadprzyrodzonego. W Starym Testamencie określenia tego używano jedynie w odniesieniu do Boga i jest to właściwość przynależna tylko Jemu z istoty (por. Iz 6, 30). Nowy Testament w postawie Jezusa Chrystusa i w Jego proklamacji Królestwa Bożego wnosi nową jakość rozumienia świętości. Chrystus modli się o uświęcenia Apostołów (por. J 17, 17-19); Św. Paweł używa słowa – *teleios* – (por. Flp 3, 14-15; Kol 3, 14), wyrażając pełnię życia chrześcijańskiego. Tak też posługują się tym pojęciem Ojcowie Kościoła. Św. Tomasz powołując się na Arystotelesa twierdzi, że doskonałym można nazwać to co jest wykończone w swoim rodzaju, nie podlega żadnym

poprawkom, czy też ulepszeniu (por. STh I-II, q. 184). Akwinata podkreśla, definiując świętość, że jest ona dziełem Jezusa Chrystusa, który obdarza człowieka łaską polegającą na uczestnictwie w Bożej naturze a dzięki temu jest ona przeobóstwieniem upodabniającym do Boga (por. STh I, q. 43, a. 5-7; III, q. 60, a. 3; I-II, q. 112, a. 1; I, q. 43, a. 5 ad 2). Wielu teologów, np. R. Garrigou-Lagrange, powołując się na św. Tomasza stwierdzają, że świętość jest pełnią życia chrześcijańskiego zawierającego czystość i doskonałość.

Wskazując na cel życia człowieka należy także zwrócić uwagę i podkreślić wagę drogi, które do osiągnięcia tego celu prowadzą. Sięgając do historii duchowości możemy zauważyć, że dotykamy ogromnego bogactwa w tym względzie. Mówimy zatem o jednej duchowości ale posiadającej wielość dróg rozwoju. Kolejnym ważnym aspektem jest podkreślenie dynamizmu rozwoju. W dążeniu do zjednoczenia z Bogiem mamy do czynienia z procesem urzeczywistniającym się na drodze interpersonalnej, dialogicznej relacji Boga i człowieka. Na tej płaszczyźnie dokonuje się zmiana jakościowa człowieka. Właśnie tego zagadnienia dotyczy zaprezentowana do recenzji rozprawa doktorska ks. Pawła Szatlewskiego, przygotowana i napisana pod kierunkiem odkrywcy i systematyka „Polskiej szkoły duchowości” ks. prof. dr hab. S. Urbańskiego.

1. Merytoryczna wartość rozprawy

Podejmując próbę oceny rozprawy doktorskiej Doktoranta, pojawia się zasadnicze pytanie dotyczące jej celowości. Jak już zostało stwierdzone, na gruncie teologii duchowości spotykamy się z ogromnym dorobkiem prezentującym zagadnienie dynamiki rozwoju duchowego człowieka. Odpowiedź na to pytanie otrzymujemy z uzasadnieniem już na wstępie rozprawy. Przede wszystkim dotyczy ona wybitnej osoby, którą był ks. Federick Williams Faber. Jego życie to czas Ruchu Oxfordzkiego i jego wybitnych postaci, do których należał J. H. Newman. To okres przełomu w życiu i działalności Kościoła katolickiego w Anglii. Granicznym jest rok 1829, w którym katolicy otrzymali na nowo prawo do swojej tożsamości w życiu społecznym. Jednocześnie to okres licznych konwersji do Kościoła katolickiego napotykających jednak poważne przeszkody ze strony anglikanizmu. Jednym z takich konwertytów był właśnie ks. Faber, wychowany i wykształcony w klimacie anglikańskim o tradycjach kalwińskich. Początkowo ksiądz anglikański (1839) a następnie katolicki (1847). Przyjaciół J.H. Newmana nie tylko ze względu na konwersję, ale również współbrat w Oratorium św. Filipa Neri oraz założyciel słynnego Brompton Oratory. Możemy stwierdzić zatem, że mamy do czynienia z postacią wybitną, która w pełni zasługuje na to, aby ją wyeksponować na tle duchowości Kościoła katolickiego. Oprócz tego pozostawił bardzo

bogata spuścizną teologiczną świadcząca o jego wielkim i otwartym umyśle. Równie istotnym motywem jest to, jak zaznacza Doktorant, że na „gruncie polskim nie powstała żadna praca, która starałaby się w jakiś sposób opracować bogate piśmiennictwo ks. F. Fabera” (s. 41). Jak zauważamy, niewiele jego dzieł posiada także tłumaczenie polskie. Dodatkowym czynnikiem, który sprzyjał Doktorantowi w podjęciu tego zadania jest jego praca w Anglii, dokonała znajomość języka, a także bezpośredni dostęp do źródeł. Wszystko to wskazuje na bardzo gruntowne podstawy i motywy pojęcia się opracowania bardzo trafnie sformułowanego problemu naukowo-badawczego.

Analizując rozprawę pod kątem merytorycznym należy zwrócić uwagę na źródła pozwalające właściwie zaprezentować przedmiot badawczy, czyli dynamikę rozwoju duchowego. Ks. P. Szatlewski wykazuje bardzo imponujące bogactwo ks. F. Fabera w tym względzie, tj. książki (8); artykuły (7); konferencje ascetyczne (łącznie 38); opublikowane eseje (5); kazania: niedzielne (12), katechetyczne (77), z okazji uroczystości Pańskich (15), eucharystyczne (7), pasyjne (21), maryjne (16), hagiograficzne (8), okolicznościowe (17), medytacje (4), przemówienia okolicznościowe (21); nauki duchowe (11); nowenny ku czci św. Filipa (5); rozważanie w czasie nieszporów (1). Łącznie mamy do czynienia z 273 źródłami zaprezentowanymi na 12 stronach w sporządzonym w pracy spisie bibliograficznym. Należy stwierdzić, że to bogactwo dorobku ks. F. Fabera stanowi znakomitą podstawę do analizy naukowej, ale jednocześnie wymaga od Doktoranta bardzo dobrej wiedzy merytorycznej z zakresu dziedziny, w obrębie której tenże materiał jest opracowywany. To wskazuje na bardzo dobre przygotowanie Doktoranta ale także na mistrzostwo w tej dziedzinie promotora pracy. Warto również podkreślić, że przeważająca ilość źródeł jest nieprzetłumaczona i wymaga znakomitej znajomości języka angielskiego, która musi uwzględniać niuanse semantyczne okresu i sytuacji, w której publikował i występował ks. F. Faber. Równie istotne jest podkreślenie, że oprócz źródeł systematycznie prezentujących teologię, ogromna ilość to materiał tzw. „surowy”, który domagał się wydobywania oryginalności myśli teologicznej na gruncie duchowości. W tym miejscu należą się słowa uznania dla Doktoranta.

Analiza pierwszego rozdziału pod kątem merytorycznym pozwala stwierdzić, że podjęty z tytule rozprawy problem posiada bardzo solidne podstawy dogmatyczne. Zaprezentowana przez Doktoranta treść potwierdza zasadę, że solidna znajomość teologii dogmatycznej znajduje się u podstaw właściwej i głębokiej duchowości. Rozdział ten skupia swoją uwagę na podstawach trynitarnych, w których Trójjedyny Bóg jest przyczyną sprawczą, wzorcą i celową procesu uświęcającego człowieka. Z treści tej części pracy wynika bardzo interesująca i inspirująca duchowość komunikacyjno-komunijna wewnątrztrynitarna (s. 51). W sposób

szczególony Doktorant prezentuje charakter miłosnej komunii w relacji Ojca do Syna, uzasadniając solidnymi podstawami biblijnymi (s. 53). Kolejnym aspektem jest relacja Boga Stwórcy do stworzenia. Bardzo cenne jest podkreślenie prawdy o udziale całej Trójcy w tym dziele. W ten sposób następuje odejście od pewnego trynitarnego funkcjonalizmu: Bóg – Stworzyciel, Syn Boży – Odkupiciel, Duch Święty – Uświęciciel (s. 54). Świat stworzony przez Trójjedynego Boga jest uporządkowany, dobry i jest odzwierciedleniem mądrości Boga. Jednocześnie, co ważne dla duchowości, Doktorant odsłania zależność pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, co w odniesieniu do prób uwolnienia się od niej, zwłaszcza współcześnie, ujawnia sekularystyczny absurd. Obok podstaw biblijnych teza ta bardzo mocne uzasadnienie w nauce i Tradycji Kościoła oraz teologii św. Tomasza z Akwinu i św. Augustyna, jak wynika z opracowania (s. 57). Szczególne znaczenie posiada akt stwórczy człowieka, któremu Bóg nadaje wyjątkową godność wynikającą z „obrazu i podobieństwa” (s. 59). To proces posiadający swoją ciągłość w całej historii. Jednocześnie człowiek w swojej wyjątkowości oraz strukturze fizyczno-psychiczno-duchowej obdarowany został zdolnościami i predyspozycjami aby żyć w uświęcającej i interpersonalnej komunii z Bogiem, drugim człowiekiem i otaczającym światem (ukierunkowanie na Boga, wolność, rozumność, usynowienie). Bardzo cenne jest jasne odróżnienie duszy od ducha, które czyni ks. F. Faber (62). Jak wynika z rozprawy, szczególne znaczenie posiada tajemnica Wcielenia, w której Bóg stając się Człowiekiem objawia siebie, ale w tym kontekście również prawdę o człowieczeństwie. Doktorant bardzo solidnie opierając się na podstawach biblijnych, wykładni Kościoła (III Sobór Konstantynopolitański, Synod Laterański), a także ojców Kościoła, wykazuje wagę tego wydarzenia historio-zbawczego. Można stwierdzić, że Bóg objawił człowieka samemu sobie. To bardzo mocny akcent augustyński. Obok tajemnicy, Wcielenia Doktorant wykazuje znaczenie wydarzenia paschalnego, które jest posłusznym wypełnieniem woli Ojca. Idąc zaś za św. Grzegorzem z Nyssy, św. Janem Damasceńskim wykazuje sposób rozumienia przez ks. F. Fabera misterium odkupieńczego zjednoczenia człowieka z Ojcem (s. 79). To pozwala określić Jezusa Chrystusa jako „pełnię” a tym samym „Królem Stworzenia”, którego panowanie opiera się na miłości, nadającej sens i kształt życiu człowieka i egzystencji świata. W nakreśleniu podstaw omawianego w dysertacji problemu badawczego, jak podkreśla Doktorant, analizując teologię ks. F. Fabera, kluczową rolę odgrywa aspekt pneumatologiczny. Wykazując dość dogmatycznie relację trynitarną, eksponuje przymioty Trzeciej Osoby (boskość, wiekuistość, wszechobecność, wszechwiedza, wszechmoc). Szczególną uwagę recenzenta zwróciła analiza wszechwiedzy i jej kategorii. Idąc za św. Tomaszem mówi o *scientia visionis* i *scientia intelligentiae* a także za Moliną mówi o wiedzy: koniecznej dobrowolnej i pośredniej (s. 93).

Autor powracając do problemu w relacji Wschodu i Zachodu rozwija i wyjaśnia teologię pochodzenia Ducha Świętego, opierając się na podstawach biblijnych. Doktorant dochodzi do wniosku, że ks. F. Fabera, opierającego się na teologii Ojców Kościoła, spór o *filoque* to różnica pozorna. Powołuje się w tym względzie na terminologię stosowaną przez Orygenesesa, Cyryla Aleksandryjskiego, św. Cyryla, św. Bazylego, czy też Grzegorza z Nyssy. Ostatecznie konkluduje stwierdzeniem św. Tomasza z Akwinu (s. 98-99). Rozwijając wątek pneumatologiczny, Autor analizuje podstawy eklezjalne, podkreślając znaczenie *communio sancti* i *communio sanctorum*, co dla podjętej problematyki ma bardzo istotne znaczenie (s. 103). Doktorant szczególnie podkreśla wagę pojmowania Kościoła i jego natury przez angielskiego konwertytę jako „Mistycznego Ciała Chrystusa”, co posiada wpływ na jego strukturę a także misję i powołanie.

Po nakreśleniu podstaw trynitarnych bardzo słusznie Autor dysertacji skupia się na wyjaśnieniu natury życia duchowego. Skoro ma być wykazana jego dynamika, to ten element jest kluczowy. Z tego względu na pierwszym miejscu w analizie znajduje się próba określenia życia duchowego przez ks. Fabera. Ewidentnie wynika z zaprezentowanej treści, że biorąc pod uwagę ewolucję samego pojęcia a także sposobu rozumienia, to interpersonalna relacja człowieka do Boga oparta na miłości, wolności i pokorze. Zauważamy wpływ duchowości sanjuanistycznej i terezjańskiej (s. 110). Jednakże życie duchowe określa świętość, która, jak wskazuje św. Tomasz z Akwinu, jest cnotą moralną związaną z religijnością (s. 113) i posiada dwa elementy: czystość i trwałość (s. 114). Na tym tle słusznie rozwinięte zostało powszechne powołanie do świętości, które jest pewnym *novum* w czasach ks. Fabera. Ten aspekt dostrzegł i podkreślił przede wszystkim Sobór Watykański II (KK V). Punktem wyjścia dla angielskiego konwertyty jest powołanie ontyczne, które pozostaje komplementarne w stosunku do moralnego. Ta relacja świętości ontycznej i moralnej została wyrażona następująco: „Świętość ontyczna jest darem Boga dla każdego ochrzczonego, który dał człowiekowi udział w swojej świętości, czyniąc go prawdziwie świętym. A zatem świętość moralna, która opiera się na ontycznej, także ma charakter powszechny i obowiązuje wszystkich ochrzczonych” (s. 116). Warto wyjaśnić w jaki sposób ks. Faber rozumiał świętość ontyczną, a mianowicie, czy chodzi tu o świętość wynikającą z aktu stworzenia czy też z ontycznej zmiany, którą powoduje sakrament chrztu świętego. Nie mniej jednak życie duchowe wynika ze świętości rozumianej jako uczestnictwo w życiu Boga i Jego Świętości. W ten sposób człowiek dąży do zjednoczenia, czyli do pełni swojej świętości, jak słusznie zauważono. Proces ten dokonuje się na drodze powołania, które traktowane jest w dwóch kategoriach, tj. osób duchownych i świeckich. W tym miejscu znów mamy do czynienia z pewnym wyprzedzeniem myśli Kościoła, która

szczególne w okresie soborowym i posoborowym zauważa rolę świeckich (s. 123-127). W przypadku duchownych niezwykle interesujące jest pokreślenie jurydycznego znaczenia określenia „duchowny”. Charakter życia wynika z pełni ofiarniczego i charyzmatycznego życia zakonnego oraz nadprzyrodzonej dyspozycyjności mającej swoje źródło w charakterze święceń kapłańskich (nauczania, rządzenia i uświęcania). Jak wynika z analizy przedstawionej przez Doktoranta, dla ks. F. Fabera istotą życia duchowego jest miłość. Wyjaśniając, odwołuje się do nadprzyrodzonej cnoty miłości, którą uważa za zwieńczenie i szczególny dar. Urzeczywistnia się ona w relacji do Boga i bliźniego a zatem wynika z najważniejszego przykazania. W stosunku do Boga to dążenie do miłowania Go za względu na Niego. Drugorzędym przedmiotem miłowania jest to co do Niego prowadzi. Ks. F. Faber, jak wynika z zaprezentowanych treści, jest wyraźnie zwolennikiem wolitywnego ujęcia dążenia do zjednoczenia z Bogiem mimo, że widoczny jest akcent tomistyczny podkreślający funkcje rozumu. Miłość jednak posiada największą wartość, ponieważ ona prowadzi do przeobstwienia (s. 136). Właśnie dążenie do czystej miłości sprawia, że wszystko zostaje jej podporządkowane. W związku z tym musi ona być wyłączna tzn. na pierwszym miejscu postawić Boga, doskonała, obejmująca całego człowieka, wewnętrzna. Z tego wynika, jak podkreśla Autor dysertacji, siedmioraka miłość człowieka do Boga: łaskawa, zadowolenia, upodobania, współczucia, wdzięczności, pragnienia, prostej adoracji (s. 142). Kontrapunktem do tak rozumianej miłości są grzechy przeciwko niej: obojętność, nienawiść do Boga, niechętna służba Bogu, oskarżanie Boga (s. 149-151). Rozwój miłości agapetycznej w stosunku do Boga jest możliwa w odniesieniu do Człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, w którym objawiła się pełnia miłości Ojca. Dlatego mówimy o chrystocentryczno-chrystoformizacyjnym charakterze miłowania Boga. Jak zauważa Doktorant, ks. F. Faber mówi o jej trzech rodzajach: uczuciowa, czynna i bierna (s. 152). Są one adekwatne do sfer w życiu ludzkim, tj. uczuciowej, aktywnej oraz pasywnej postawy człowieka. Obok miłości Boga na drugim miejscu znajduje się miłość samego siebie. Uzasadniając ten rodzaj miłości ks. Faber opiera się na słowach św. Pawła (por. Ef 5, 29-30) oraz św. Augustynie. Wynika ona z zachwyty nad dobrem, które otrzymał od Boga. Jej przeciwieństwem jest miłość własna znajdująca się u podstaw każdego grzechu (por. 156). Trzecią przestrzenią miłości jest bliźni. Przykazanie miłości bliźniego posiada ścisły związek z poprzednimi dwoma rodzajami. Jak zaznaczono w dysertacji, kluczem jest określenie kto jest moim bliźnim. W odpowiedzi na to ks. F. Faber stwierdza, że jest nim każdy człowiek. Cechy tejże miłości to: bezinteresowność, ze względu na Boga, a także powszechność. Realizuje się ona zaś poprzez życzliwość i dobroczynność. Kwintesencją są wskazania Kościoła zawarte w uczynkach miłosiernych co do ciała i duszy (s. 160) zaś szczytem jest miłość nieprzyjaciół.

Systematycznie i konsekwentnie Autor dysertacji, analizując pisma konwertyty, wymienia grzechy przeciwko tej miłości i są nimi: nienawiść mająca u podstaw zawiść, gniew, zabójstwo. Kolejna część tego rozdziału zawiera analizę dotyczącą łaski uświęcającej. W świetle wcześniejszych treści dotyczących rozwoju świętości polegającej na rozwoju miłości poprzez współpracę człowieka z łaską, wydaje się że korzystniejsze byłoby umieszczenie zagadnienia dotyczącego łaski przed analizą dotyczącą cnoty miłości. Za tym przemawia także argument pochodzenia teologalnej cnoty miłości, dla której łaska nadprzyrodzona jest źródłem. Niemniej jednak to niezwykle istotne zagadnienie w kontekście problemu podjętego zarówno w całej dysertacji, jak również w tym rozdziale. Wprowadzeniem do zaprezentowania ujęcia ks. F. Fabera jest definicja łaski uświęcającej. Jest dość precyzyjna i brzmi wręcz jednoznacznie z tą, którą prezentuje polski teolog o. Jacek Woroniecki. Źródłem łaski nadprzyrodzonej jest Bóg a zatem, idąc za św. Tomaszem z Akwinu, stwierdzono jej wielkość i znaczenie w stosunku do całości dóbr naturalnych (s. 163). Niezwykle istotny jest jej związek z sakramentami świętymi, procesem uzdrawiającego nawrócenia człowieka i jednoczesnego prowadzenia do rozwoju człowieczeństwa. Jej skutki to usprawiedliwienie i uczestnictwo w życiu Boga. Tym samym człowiek żyjący nią poznaje Boga i zostaje wprowadzony w życie trynitarnie oraz poznaje także samego siebie, wybiera dobro, otrzymuje nowe życie na drodze rozwoju cnót teologalnych, prowadzi do ostatecznego zjednoczenia w doświadczeniu eschatologicznym. To zjednoczenie, jak stwierdza Doktorant, dokonuje się w pewnym stopniu już w życiu ziemskim. Jego istotą jest bezpośrednia kontemplacja Boga Trójjedynego i posiada charakter mistyczny zapowiadający pełnię eschatologicznego zjednoczenia (s. 173). Prezentując istotę i naturę zjednoczenia, analiza odsłania jednocześnie jego owoce, którymi są: umocnienie dziecięstwa Bożego i rozwój świętości. Jak zaznacza Doktorant przywołując ujęcie ks. F. Fabera, konieczne jest wytrwanie w łasce, które jest możliwe na drodze życia sakramentalnego, modlitwy, życia słowem Bożym. W ten sposób całe życie człowieka jest rzeczywistym upodobnianiem się do Chrystusa. Całość nadprzyrodzonej konstrukcji, wynikającej z łaski uświęcającej, cnót teologalnych, rozwoju cnót moralnych, dopełnia uświęcające i uzdalniające działanie Ducha Świętego. To działanie trzeciej Osoby Trójcy Świętej, jak zauważamy w rozprawie, przejawia się w oświeceniu, umocnieniu i pocieszeniu (s. 181). W analizie nauczania ks. Fabera znajdujemy bardzo śmiało stwierdzenie, że „przebywanie Ducha Świętego w chrześcijaństwie można porównać do przebywania Najświętszego Sakramentu po przyjęciu Komunii Świętej” (s. 182). Wszystkie te przejawy posiadają bardzo precyzyjne udokumentowanie i wyjaśnienie. Idąc za nauczaniem Kościoła, podkreśla znaczenie darów Ducha Świętego, które chrześcijanin otrzymuje wraz z łaską uświęcającą. Rozprawa zawiera opracowanie skutków każdego z nich

w odniesieniu do procesu uświęcającego. Rodzą one w życiu bardzo konkretne owoce, które zaprezentował św. Paweł (por. Ga 5, 22). Autor prezentuje ich podział na dwie grupy, z których pierwsza to: miłość, radość i pokój a z nich wypływa druga grupa czyli: cierpliwość, łagodność, dobroć, łaskawość, wyrozumiałość, wiara, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Doktorant przytacza jeszcze grupę darów darmo danych, do których zalicza: słowo mądrości, słowo wiedzy, wiara, uzdrowienie, cnoty, prorocтво, rozeznanie duchów, dar języków i dar rozumienia języków (s. 193). Jest tu pewne wymieszanie darów z darami charyzmatycznymi. Bardzo intrygujący jest ostatni paragraf, który obejmuje „pieszczoty Ducha Świętego”. Jak zaznacza Doktorant, ks. F. Faber zalicza do nich: słodycze, zdziwienia, nagle skoki naprzód, specjalne upodobania, szczególne łaski, lokucje, nagle zmiany, osobliwe stany duszy, zjednoczenie z niektórymi atrybutami Boga, zażyłość z duszami prostymi (s. 194). Jak zatem możemy zauważyć ta część pracy bardzo drobiazgowo prezentuje całą konstrukcję nadprzyrodzoną w uświęcającym działaniu Boga wobec człowieka.

Kolejny, tj. trzeci rozdział, jest niezwykle istotny ze względów merytorycznych. Po analizie podstaw trynitarnych oraz wyjaśnieniu natury życia duchowego, w tej części Doktorant skupia swoją uwagę na nauczaniu angielskiego konwertyty dotyczącym rozwoju życia duchowego. To zasadniczy problem postawiony w pracy. Można powiedzieć, że znajdujemy się w centralnej części pracy i studium na nią właśnie to wykazuje. Jak zauważa Doktorant, punktem wyjścia jest otwarcie na Boga. Rozumie przez to początek życia duchowego, którym jest chrzest św. (s. 197) Jednakże jego rozwój uzależniony jest od rodziny, środowiska, narastającym poszukiwaniu, które już dokonuje się na poziomie świadomości. Kluczową rolę odgrywa jednak osobiste nawrócenie rozumiane jako „zerwanie ze światem” (s. 200). Wynika ono z natury życia duchowego będącego zwrotem ku Bogu. Jak wynika z rozprawy, ks. F. Faber opiera się na augustyńskiej koncepcji rozumienia grzechu oraz nawrócenia. Jest ono łaską, ale pod jej wpływem: człowiek odwraca się od zła, żyje w posłuszeństwie Bogu, wchodzi w uświęcający dialog z Bogiem uwzględniający szczególne znaczenie sakramentu pokuty, podejmuje walkę grzechem. Szczególnie ten ostatni aspekt został rozpracowany bardzo drobiazgowo według schematu warunków sakramentu pokuty. Nawrócenie jest warunkiem dynamiki rozwoju duchowego człowieka. Ks. Faber, jak stwierdza Doktorant, wyznacza trzy fazy tejże dynamiki, tj. walka, zmęczenie i spoczynek (s. 205). Jak możemy zauważyć, są one współbrzmiające ze schematem wyznaczonym przez Dionizego Areopagite, który należy do fundamentalnych na gruncie teologii duchowości (oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie). Pierwszy etap, czyli walki jest przeciwstawieniem się temu co wyznacza św. Jan: pożądliwość, ciała, pożądliwość oczu i pycha życia (1 J 2, 16). Jak wynika z analizy pracy, jest to aspekt

czynnej pracy człowieka, który pod wpływem łaski Bożej, dąży do panowania nad sferą cielesno-zmysłową. Szczególne znaczenie posiada asceza, odgrywająca bardzo istotną rolę w walce ze światem rozumianym jako przeciwieństwo Boga oraz z szatanem (s. 211). Autor podkreśla znaczenie właściwego rozeznania pokusy, głębokie życie modlitewne oraz sakramentalne oraz taktykę „pogardy” wobec szatana, znaczenie cierpliwości w relacji do cierpienia. Równie konieczna jest stanowczość i postawa ofiarowania siebie Bogu. Kolejny etap w tejże dynamice to „zmęczenie”. Jest ono efektem prowadzonej walki (s. 216) i rodzi wyczerpanie i pewien rodzaj „niesmaku” wobec rzeczy świętych. Doktorant charakteryzuje siedem przyczyn tegoż zmęczenia drobiazgowo omawiając je: „ciągła wojna” w relacji życia duchowego do natury człowieka, niepewność wynikająca z pokus, jednostajność walk czyli monotonia codzienności, brak widocznych postępów w stosunku do wysiłku, konieczność nieustannego wysiłku duchowego, wyczerpanie prowadzące do ospałości (s. 217-219). Pośród pojawiających się przeszkód bardzo charakterystycznym elementem, na który Doktorant zwraca uwagę i jest on bardzo charakterystyczny to „wzgląd ludzki”, zawierający szereg wad, które wynikają z pragnienia przypodobania się człowiekowi, zyskania jego sympatii, czy też względów. Kolejny aspekt to lenistwo duchowe, które bardzo klarownie zostało scharakteryzowane, ponieważ może istnieć niebezpieczeństwo pomylenia ze stanem oschłości. Właśnie ten ostatni stan wskazuje na wejście człowieka na drogę oświecenia a zatem jest wejściem w życie mistyczne. Lenistwo w rzeczach religijnych, jak stwierdza Autor, jest acedia czyli rodzajem smutku (s. 222). Jest ono bardzo poważną przeszkodą w życiu duchowym i prowadzi do zwątpienia. Jak zauważa, bardzo wyraźnie ks. Faber odzwierciedla ujęcie karmelitańskie. Walka z nim polega na podejmowaniu dalszych wyrzeczeń, czyli niezaprzestaniu pracy nad sobą, życiu w prawdzie i szczerości wobec siebie i spowiednika, niezaprzestawaniu praktyk religijnych. Ostatnim etapem w tymże procesie, jak wynika z rozprawy, jest kontemplacja wlna, która u ks. Fabera przyjmuje nazwę „spoczynku” (s. 227). W podjętej analizie tego etapu mamy bardzo wyraźne rozróżnienie kontemplacji nabytej od wlanej. Charakteryzuje ją szczególne działanie Trójcy Świętej ujawniające się w odejściu człowieka od medytacji dyskursywnej. Trafnie podkreślono, element bierności człowieka typowy dla życia mistycznego. Niezwykle interesujące jest zaprezentowanie dwóch typów kontemplacji czyli prosty lub spiralny (kolisty) (s. 228). Dominacja Boga sprawia, że doświadczenie przekracza naturalne możliwości człowieka. W tym elemencie również zauważamy zbieżność z duchowością karmelitańską i jej wpływami. To działanie Boga dokonuje się „na dnie duszy” człowieka i owocuje całkowitą uległością rozumu w prostym poznaniu prawdy oraz woli podporządkowanej całkowitej woli Boga (s. 230). Mamy zatem do

czynienia z nadprzyrodzonym poznaniem i miłością. Jak zauważa Doktorant, ks. Faber podkreślając bierność człowieka, zaznacza jednak jego charakter czynny, ponieważ doświadczenie Boga na tym etapie całkowicie angażuje go w tym co do Niego prowadzi. Cały ten proces kształtuje naturę człowieka formując w nim i doskonaląc cnoty moralne, wśród których najgłówniejszą rolę odgrywa roztropność. Autor wylicza dwie jej kategorie: nabyta (naturalna) – dotyczy cnót moralnych nabytych (pokora, czystość, cierpliwość) i nadprzyrodzona – wynika z cnót moralnych wlnych pozostających w korelacji z miłością (s. 236). Następnym elementem podkreślanym w tym kontekście to gorliwość oparta na miłości i do niej prowadząca oraz odwołująca się do władzy rozumu. Cechy gorliwości to: rozumność, bezinteresowność, konstruktywność. To również bardzo mocny akcent terezański jak słusznie Doktorant zauważa i podkreśla. Dopełnieniem analiz tego bardzo istotnego rozdziału jest opracowanie dobroci. Szczególnie w dwóch kategoriach, tj. dobroci Boga i dobroci człowieka. Istotne jest powiązanie dobroci Boga z Jego miłosierdziem. Dobroć zaś człowieka, jak zauważono należy rozpatrywać w trzech formach: myśli, słów i uczynków. Charakterystyczne i dość oryginalne jest umieszczenie cnót moralnych a także rozwoju dobroci jako owoców doświadczenia Boga, nie zaś na etapie czynnego życia człowieka. Rozdział ten stanowi bardzo zwartą koncepcję, która faktycznie odsłania charakter dynamiki procesu uświęcającego. Jest ona bardzo spójna z klasyczną drogą oraz koncepcją terezańską.

Konsekwentnie realizując plan badawczy Doktorant w rozdziale czwartym podejmuje zagadnienie dotyczące przeszkód w rozwoju duchowym. Chrześcijanin pomimo udoskonalenia przez łaskę uświęcającą doświadcza skutków grzechu pierworodnego. Ponadto proces uświęcający jest oczyszczaniem i wydoskonalaniem w miłości, której ostatecznym i najpełniejszym przedmiotem jest Bóg. Doktorant na pierwszym miejscu umieszcza istnienie i działanie pokus. Są one przeciwieństwem rozwoju duchowego. Dla właściwego podjęcia analizy dokonał dość klarownego podziału na pokusy wewnętrzne i zewnętrzne oraz nakreślił ich źródła: złe żądze, świat i szatan (s. 254). W taktyce działania pokusy, jak twierdzi, występują także etapy i są one następujące: podniecia, upodobanie i przyzwolenie (s. 255). Dość szczegółowa ich analiza odsłania także bardzo charakterystyczny rys, którym jest jej wpływ na rozwój życia duchowego. Stają się one narzędziem rozwoju miłości ku Bogu. Możemy zatem mówić w tym przypadku o tzw. *felix culpa*. Autor dysertacji nakreśla także bardzo cenny aspekt zachowania wobec pokusy, analizując etap przed pokusą czyli stwarzanie okazji dla niej, w czasie pokusy, które charakteryzuje się oporem pasywnym i aktywnym oraz zachowanie po pokusie, zawierające analizę jej, żal i podjęcie aktów nawrócenia. Kolejną przeszkodą jest grzech będący owocem uległości wobec pokusy. W pracy mamy bardzo dobrą analizę grzechu

w oparciu o podstawy biblijne, teologię św. Tomasza z Akwinu oraz św. Augustyna. Następnie dość wnikliwe zaprezentowanie wpływu grzechu śmiertelnego, czyli ciężkiego oraz powszedniego, czyli lekkiego na życie duchowe, ale także na sposób zachowania się człowieka. W kontekście tego podziału Autor dość klasycznie prezentuje skutki tychże kategorii grzechu. Koncentruje swoją uwagę na grzechach głównych: pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, gniew i lenistwo. Analiza poszczególnych grzechów oparta jest na klasycznym ujęciu teologiczno-moralnym. W katalogu analizowanych grzechów znalazły się także grzechy przeciw Duchowi Świętemu, wołające o pomstę do nieba oraz grzechy cudze. Jak zauważa Doktorant, ks. F. Faber dość konsekwentnie idzie za nauczaniem Kościoła zawartym w *Katechizmie Rzymskim*. Jak wynika z logiki pracy, człowiek rozpoznający grzech i jego skutki, podejmuje z nim walkę. Autor pracy podkreśla, że to wynika z samego prawa naturalnego (s. 291). Fundamentem tej walki jest żal za grzechy oraz rozwój cnoty. W zależności od kategorii grzechów mamy różnorodność dróg wali z nimi. Podkreśla, że na pierwszym miejscu w walce konieczna jest pokora i analizuje jej znaczenie w poszczególnych kategoriach grzechów głównych. W odniesieniu do grzechów przeciw Duchowi Świętemu wskazuje na środek w walce, którym jest świadomość miłości Boga i Jego pragnienia zbawienia każdego człowieka. W przypadku grzechów cudzych wskazuje na konieczność sumiennego i codziennego rachunku sumienia i ufność w Boże miłosierdzie. Antidotum na grzechy powszednie jest rozwój życia sakramentalnego. Dopełnieniem tego rozdziału jest wskazanie na nawrócenie jako efekt walki z grzechem. W rozprawie zagadnienie nawrócenia było już podejmowane, ale w kontekście początku dynamiki rozwoju duchowego. W tym miejscu dokonano analizy w kontekście spustoszenia powodowanego przez grzech. Autor opiera się na teologii św. Augustyna uzasadniając konieczność nawrócenia. Walka z grzechem i nawrócenie, jak wskazuje św. Paweł, to obumieranie starego człowieka. Również ten proces zawiera kilka elementów: wymiar chrystocentryczny – ukierunkowanie na Chrystusa, wymiar miserykordialny – przyjęcie prawdy o Bożym miłosierdziu, wymiar eschatologiczny – posiadający konsekwencje dla życia wiecznego. Jak twierdza Doktorant, ks. F. Faber wyszczególnia pewne etapy tego procesu: świadomość grzechu i jego wymiarów, tj. wewnętrznego i zewnętrznego, żal za grzechy, postanowienie poprawy oraz zadośćuczynienie (s. 299).

Ostatnia część rozprawy stanowi znakomite dopełnienie całości. Dotyczy ona środków życia duchowego oraz rozwoju świętości chrześcijanina. Na pierwszym miejscu, bardzo słusznie, umieszcza Doktorant Eucharystię, będącą „źródłem i szczytem”. Wykazując jej istotę jako rzeczywistej obecności Chrystusa i jego udzielania się człowiekowi, stwierdza, że jest

samą świętością, w której człowiek uczestniczy. Jest ona sakramentem trwającym a jednocześnie doskonałym uwielbieniem i dziękczynieniem. Praca zawiera dość szczegółową analizę motywów jej ustanowienia, charakter udziału człowieka oraz owoce jakie ona rodzi. Opracowanie posiada charakter dogmatyczny ale z bardzo dobrym odniesieniem dla procesu życia duchowego. Kolejnym środkiem jest sakrament pokuty. Również, idąc za nauczaniem *Katechizmu Rzymskiego*, ks. F. Faber, jak twierdza Doktorant poddaje analizie jego warunki oraz owoce. W katalogu środków zostały umieszczone takie, które przez Autora zostały określone mianem pozasakramentalne. Należą do nich: modlitwa, umartwienie. Bardzo cenne jest opracowanie modlitwy, które prezentuje jej definicję i istotę, rodzaje, motywy, przymioty oraz owoce. To dość systematyczne ujęcie. Należy zwrócić uwagę szczególnie na rodzaje modlitwy. Mamy podział na ustną i myślą, indywidualną i wspólnotową a także ze względu na jej charakter (s. 324). Może dobrze dla przejrzystości pracy klarowniej wyjaśnić charakter modlitwy wspólnej i wspólnotowej. Kolejnym środkiem, jak wykazuje Doktorant jest umartwienie. Podkreślając, że jest to samo sedno moralności chrześcijańskiej (s. 334), stwierdza, że opiera się ono na realizowaniu błogosławieństw ewangelicznych. Autor pozostaje na omówieniu klasycznych kategorii tego środka czyli post i jałmużna, wskazując na ich rolę a także skuteczność. Do kategorii środków zostały zaliczone ćwiczenia duchowne. Omawiając je korzysta z dorobku św. Ignacego Loyoli. Doktorant wskazuje także na znaczenie adoracji Najświętszego Sakramentu oraz procesje eucharystyczne. Wydaje się, że z powodzeniem można te środki powiązać z pierwszym, czyli samą Eucharystią. Istotne naczenie posiada kult Przenajświętszej Krwi Chrystusa (s. 345). Jak zaznacza Autor dysertacji, ten środek był ks. F. Faberowi szczególnie bliski i wskazuje na dwie przyczyny tego kultu: przypomnienie o bezgranicznej miłości Chrystusa oraz obietnice związane z nim związane (s. 347). Całość tego rozdziału zamyka maryjny charakter rozwoju duchowego. Konwertyta angielski, jak wynika z pracy, znalazł oparcie w teologii św. Bernarda i wskazuje na trzy aspekty pobożności maryjnej: miłość, naśladowanie i modlitwa. Jest to zatem duchowość maryjna wzorcza. Zasadniczym środkiem, jak stwierdza jest modlitwa różańcowa ale oprócz niej podkreśla znaczenie innych modlitw (litania, Anioł Pański), kultu obrazów, pieśni maryjne, szkaplerz, akt zawierzenia.

Analizując całość dysertacji pod kątem merytorycznym należy stwierdzić, że mamy do czynienia z bardzo bogatym materiałem zaprezentowanym przez Doktoranta w sposób klarowny i usystematyzowany. Należy podkreślić bardzo solidne oparcie na podstawach biblijnych, patrystycznych, oraz teologii systematycznej.

2. Aspekty metodologiczne pracy

Zaproponowany tytuł rozprawy, zawierający bardzo wyraźnie określony i sformułowany problem, nie budzi wątpliwości i zastrzeżeń. Dotyczy zagadnienia zupełnie nowego na gruncie duchowości polskiej. Zatem jest ono odkrywczе i pionierskie, które wnosi bardzo cenny wkład w dorobek naukowo-badawczy teologii duchowości w Polsce. Jednocześnie należy stwierdzić, że sięgnięcie do osoby, a także literatury angielskojęzycznej, sprawia, że zaprezentowana rozprawa odsłania teologię konwertyty czasu bardzo trudnego dla katolicyzmu w Anglii. Z tego względu śmiało można stwierdzić, że jest ona dorobkiem cennym dla całej literatury naukowej z zakresu teologii duchowości w Kościele katolickim. Warto podkreślić, że Autor dysertacji wykazał się znakomitą znajomością języka, biorąc pod uwagę charakter i specyfikę teologiczną XIX wiecznej Anglii. Opracowanie tak ogromnej ilości i tak bardzo zróżnicowanego materiału badawczego domagało się szerokiej i wieloaspektowej wiedzy. Bez wątpienia podstawą jest dogłębna znajomość teologii duchowości i teologii życia mistycznego jako dziedzin teologii systematycznej. Ponieważ ks. F. Faber jako konwertyta musiał posiadać bardzo mocne i dogłębne oparcie w teologii dogmatycznej więc pracując nad jego treściami, które mają właśnie taki charakter, konieczna jest solidna wiedza w tym zakresie. Podobnie jak w przypadku kard. J.H Neman'a mamy do czynienia z licznymi odwołaniami do patrystyki, zatem niezbędna jest bardzo dobra orientacja w literaturze i teologii patrystycznej. To samo dotyczy całego bogactwa teologii biblijnej. Autor rozprawy bardzo dobrze orientuje się w sytuacji katolicyzmu Anglii tego okresu, ponieważ analiza źródeł nie może być oderwana od realiów, w których powstawały. To wszystko prowadzi do wniosku, że Doktorant posiada bardzo solidne podstawy oraz bardzo dobry warsztat naukowo-badawczy w tym zakresie.

Jak zostało stwierdzone, liczne źródła badawcze o bardzo zróżnicowanym charakterze wymagają zastosowania adekwatnej metody. Zaproponowana metoda analityczno-syntetyczna jest w pełni właściwa, ponieważ poddaje krytyczno-naukowej analizie badane źródła, by ostatecznie doprowadzić do syntezy wniosków.

Jak zaznacza Autor dysertacji, praca liczy pięć merytorycznych rozdziałów. Z punktu widzenia metodologii należy przyznać, że stanowią one logiczną i spójną całość. W pełni i konsekwentnie zachowana została zasada wynikania i ciągłości analiz.

Pierwszy rozdział należy uznać za bardzo udaną próbę sformułowania podstaw teologicznych, które są niezbędne dla dalszych analiz. Dla życia i duchowości chrześcijańskiej Trójjedyny Bóg jest zarówno celem dążeń i rozwoju, przyczyną najwyższą czyli Tym, który wchodzi z człowiekiem w uświęcający dialog oraz wzorem, ponieważ rozwój duchowy jest

wypełnieniem podstawowego wezwania Chrystusa dotyczącego naśladowania Go. Z tego względu systematyczne opracowanie relacji trynitarnych w odniesieniu do relacji człowieka do Boga posiada charakter priorytetowy.

Skoro Autor podejmuje zadanie opracowania dynamiki życia duchowego, to koniecznym wyzwaniem, które należało podjąć było wyjaśnienie samej natury życia duchowego. Jest to tym bardziej cenne, ponieważ mamy do czynienia z bardzo poważnym zagubieniem we właściwym rozumieniu duchowości we współczesnej kulturze. W tym miejscu Doktorant nie pozostawia wątpliwości, że chodzi nadprzyrodzone życie w Bogu. Z tego względu bardzo klarownie wyjaśnia zależność pomiędzy świętością i życiem duchowym, by następnie wykazać, że istota jest miłość, która musi się rozwijać we współpracy z Bogiem na fundamencie łaski uświęcającej. W ten sposób człowiek dąży do zjednoczenia wspomagany darami Ducha Świętego. Znakomicie wyjaśniono naturę duchowości, która nie jest jedynie wysiłkiem człowieka ale owocem miłosno-dialogicznego bycia człowieka z Bogiem. Jak to już wcześniej zostało zasygnalizowane, można byłoby paragraf dotyczący łaski uświęcającej umieścić przed teologalną cnotą miłości, ponieważ ta ostatnia jest owocem łaski, ale to jedynie sugestia recenzenta. Ten rozdział to bez wątpienia kolejny bardzo istotny etap budowania solidnych podstaw.

Trzeci rozdział stanowi zasadnicze rozwiązanie problemu i dotyczy samej dynamiki procesu rozwoju chrześcijanina. Jak możemy zauważyć, analizując zaprezentowany materiał, Doktorant wykazuje pełną spójność procesu z klasycznym ujęciem Dionizego Areopagity a także koncepcją sanjuanistyczną. Przyjęcie logicznego podziału procesu, który poprzedza nawrócenie, obejmuje: walkę, zmęczenie oraz spoczynek równoznaczny z kontemplacją włąną. Bardzo dobrze Doktorat poradził sobie z elementami teologii życia mistycznego wskazując na przełomowe znaczenie oschłości a także bierności człowieka w doświadczeniu Boga. Jak wykazał, ks. F. Faber przyjmuje własny sposób wyrażania i formułowania pojęć. Zostało to bardzo dobrze ujęte w dysertacji i zaprezentowane w sposób nie budzący wątpliwości. Pewnym odejściem od klasycznej koncepcji jest umieszczenie cnót moralnych po omówieniu kontemplacji wlanej. Taki sposób posiada także swoje uzasadnienie, ponieważ życie moralne jest efektem życia duchowego nie zaś odwrotnie.

Czwarta część dysertacji stanowi logiczną ciągłość w prowadzeniu analiz. Dotyczy przeszkód, które posiadają dwuaspektowość, tzn. utrudniają dynamikę rozwoju ale jednocześnie posiadają charakter oczyszczający dla człowieka żyjącego w komunii z Bogiem. Praca prezentuje sukcesywnie cały katalog przeszkód opracowanych w oparciu o podstawy biblijne, naukę Kościoła oraz bogatą tradycję teologiczną.

Ostatni część pracy w sposób bardzo oczywisty zamyka proces analityczny. Dotyczy on źródeł życia duchowego, które jednocześnie są środkami. Doktorant bardzo trafnie uniknął dublowania tychże elementów. Na taki sposób ujęcia wskazują także źródła, które zostały poddane analizie. Są to klasyczne środki sakramentalne ale także poza sakramentalne. Ta zasadnicza wykładnia, bardzo systematyczna i bogato udokumentowana posiada swoje uzasadnienie w warunkach i życia Kościoła katolickiego w XIX – wiecznej Anglii a także związana jest z konwersją ks. F. Fabera.

Na zauważenie i podkreślenie zasługuje perfekcyjnie przygotowany wstęp zawierający wszystkie niezbędne elementy. Również zakończenie jako podsumowanie i wykazanie wyników przeprowadzonej pracy naukowo-badawczej nie budzi zastrzeżeń. Warto zauważyć, że generalnie nie stosuje się przypisów w zakończeniu, ponieważ w tej części pracy nie prowadzi się analiz ale prezentuje wyniki. To drobne zastrzeżenie nie ma jednak wpływu na wielką wartość zaprezentowanej pracy.

Równie istotne jest bogactwo bibliograficzne. Zasób ten jest imponujący i nie dotyczy jedynie źródeł, które już zostały ocenione ale warto zwrócić uwagę na bogate wykorzystanie dokumentów Kościoła, nauczanie papieży. To pozwoliło Doktorantowi właściwie osadzić analizowany problem w nauczaniu Kościoła, co w przypadku konwertyty jest bardzo ważne. Równie bogata jest literatura pomocnicza. Ze względu na pionierskość w docieraniu i badaniu źródeł trudno oczekiwać bogatej literatury przedmiotu. To wszystko dowodzi i podkreśla wkład pracy Doktoranta a także jest dowodem bardzo dobrze przygotowanego warsztatu pracy naukowo-badawczej.

3. Formalna strona pracy

Podkreślając ogromną zawartość merytoryczną i wartość metodologiczną pracy, należy podkreślić, że została ona przygotowana bardzo starannie. Bez wątplenia sam problem a także sposób ujęcia wzbudza zainteresowanie i jest dość odkrywczy na gruncie polskim ale także Kościoła powszechnego. Doktorant posługuje się dobrym językiem teologicznym, klarownym i zrozumiałym. Należy zatem stwierdzić, że rozprawa jest komunikatywna. Na docenienie zasługuje sprawne przebrnięcie przez literaturę angielskojęzyczną. Nie budzą większych zastrzeżeń przypisy. Z pewnością mogły się w nich zleźć dyskusje dotyczące kontrowersji, co jeszcze bardziej ubogaciłoby rozprawę. Przygotowując rozprawę do publikacji, a byłoby to z pewnością z pożytkiem dla literatury w zakresie teologii duchowości całego Kościoła a także w Polsce, warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów:

- Może warto byłoby odwołując się szczególnie nauczania Soborów powszechnych, Ojców Kościoła i teologów sięgnąć do dokumentów oraz ich dzieł. W większości wypadków tak się dzieje np. św. Tomasz z Akwinu ale chodzi o Sobór Trydencki (np. s. 177, 178, 305), *Katechizm Rzymski* (np. s. 307, 316, 318), św. Augustyna (np. s.140, 143, 202, 207, 222, 223, 290), św. Hieronima (np. s. 186), św. Teresę z Avila (np. s. 213).

- w spisie bibliograficznym umieszczono łącznie dokumenty Kościoła i nauczanie papieży w porządku alfabetycznym. Być może korzystniej byłoby rozdzielić i uporządkować czasowo.

- Bardzo nieliczne literówki (s. 39, 60, 114, 152, 287, 322, 334, 365) a także należy poprawić konsekwentnie zgodnie z zasadą, że kropka kończy wszystko, czyli jest po numerze przypisu (np. s. 67, 71, 79, 98, 112, 121, 135, 142, 205, 206, 209).

PYTANIA DO DYSKUSJI:

1. W jaki sposób ks. F. Faber uzasadnia przebywanie Ducha Świętego w człowieku na wzór przebywania Najświętszego Sakramentu po przyjęciu Komunii Świętej?

2. Jaki jest wpływ podstaw antropologicznych na dynamikę rozwoju duchowego chrześcijanina?

Analizując całość rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Pawła Szatlewskiego należy stwierdzić, że zawiera ona bardzo dobre opracowanie postawionego w tytule problemu. Jest dziełem bardzo dobrym i niezwykle ważnym dla teologii życia duchowego. Zaprezentowane wskazania i uwagi recenzenta mogą służyć jako pomoc w jej przygotowaniu do publikacji i w niczym nie umniejszają wagi pracy Doktoranta. Biorąc pod uwagę całokształt zaprezentowanej do recenzji rozprawy doktorskiej, jej rozmiar, pionierskość, erudycję Autora oraz solidność, końcowy wniosek brzmi:

Rozprawa ks. mgr lic. Pawła Szatlewskiego spełnia wszystkie wymogi metodologiczne, merytoryczne i formalne, stawiane przed dysertacją doktorską. Autor w pełni zasługuje na to, by dopuścić go do dalszych etapów przewodu doktorskiego i taki wniosek przedkładam Radzie Naukowej Dyscypliny Nauki Teologiczne Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Warszawa 11.04.2022

